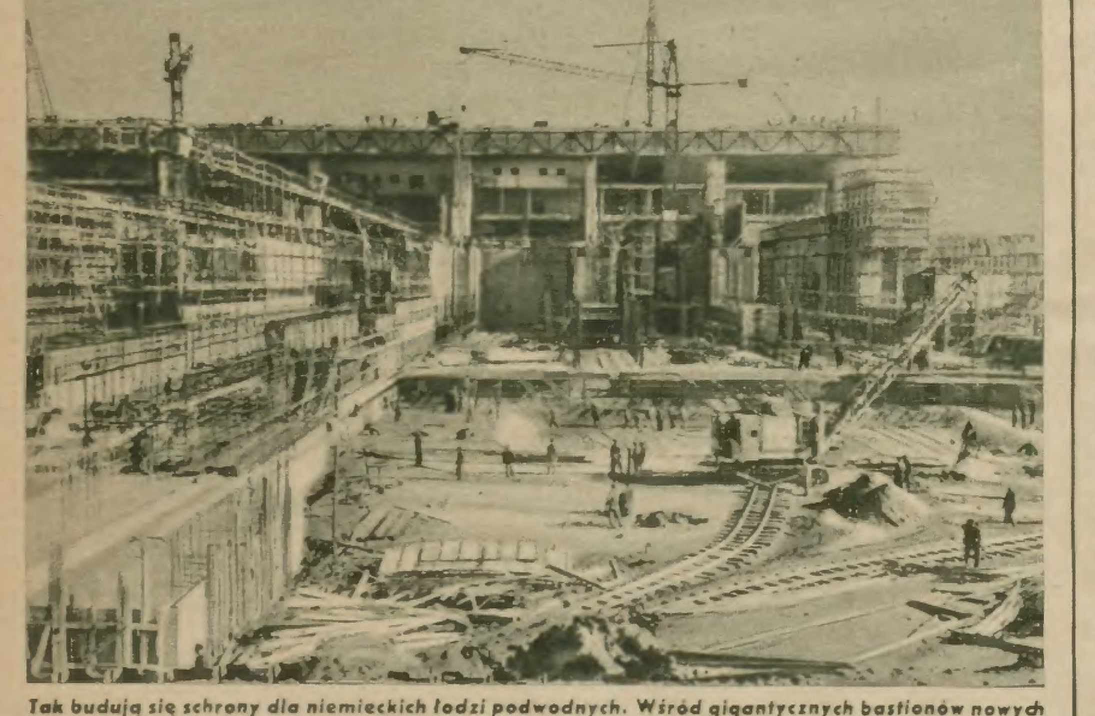
GAZETA ŚCIENNA »NOWINY« DLA POLSKIEJ WSI
Październik 1943/II
Numer 70



Sztafeta szybowców transportowych ciągnionych na linie przez samoloty motorowe. Szybowcami tymi przewozi się posiłki dla niemieckich strzelców spadochronowych, wysadzonych poza linią frontu nieprzyjaciela.



Oddziały wojsk włoskiego rządu republikańsko-faszystowskiego po uroczystym zobowiązaniu walczenia pod dowództwem niemieckim, śpiewają stare bojowe pieśni faszystowskie.



Tak budują się schrony dla niemieckich łodzi podwodnych. Wśród gigantycznych bastionów nowych fortyfikacji zachodnich, powstają nowe podziemne i dobrze ubezpieczone porty dla niemieckich łodzi podwodnych walczących na Atlantyku. Przy budowie ich pracują tysiące robotników.



Po szynach kolejowych oraz drogą wodną nieustannie posuwają się transporty z materiałem wojennym przeznaczonym do zabezpieczenia wybrzeża Morza Śródziemnego. Na zdjęciu niemiecka marynarka wojenna zaporami minowymi zabezpiecza dostęp do morza Egejskiego — drogi na Bałkany.

CHLEB I BROŃ

„Nieodzownym warunkiem dla skutecznego prowadzenia wojny, jest posiadanie chleba i broni. Rolnik starający się o chleb, tak samo jak i robotnik starający się o wyprodukowanie broni — dają podstawy dla rozprawy orężnej i uzyskania zwycięstwa". Tak stwierdził minister Rzeszy dr Goebbels w przemówieniu wygłoszonym w Berlinie do rolników niemieckich, zgromadzonych tam z okazji święta dożynek. Podziękowawszy gospodarzom za ich wysiłek i starania, które umożliwiły podwyższenie przydziałów chleba, co w piątym roku wojny jest wprost cudem, dr Goebbels oświadczył, że „stan wyżywienia, w przeciwieństwie do roku 1918, kiedy to Niemcy zmuszone głodem musiały się poddać, jest dzisiaj, w początkach piątego roku walki, zupełnie uregulowany i ustalony. Zdołano opanować problem wojennej gospodarki wyżywienia i Niemcy nie będą głodowały!".

Wypowiadając się na tematy polityczne, minister Goebbels po omówieniu wojny powietrznej stwierdził dosłownie: „Nadejdzie taka chwila, że terror aliantów na miasta zachodniej Europy nie będzie się wcale opłacał, w stosunku do ponoszonych strat. Anglicy popełniają niesłychany błąd, jeśli sądzą, że odwet niemiecki jest tylko propagandowym zwrotem, nie mającym realnego oparcia. Anglia pewnego dnia na własnej skórze poczuje ten odwet, a naród angielski będzie miał sposobność podziękować za to swemu rządowi. Nie będę mówił wiele, lecz stwierdzę tylko, iż drzewa angielskie i amerykańskie nie będą już rosły ku górze. O to starają się niemieccy technicy, wynalazcy, inżynierowie i robotnicy."

Zajmując się szerzej sytuacją na Wschodzie, minister oświadczył, że „armie niemieckie rozporządzają dostatecznymi siłami obronnymi, aby trzymać na uwięzi wojujący bolszewizm z dala od granic. Jeżeli w ostatnich tygodniach dokonujemy na froncie wschodnim przesunięć strategicznych, mających na celu odbicie się od nieprzyjaciela, to akcja ta jest zupełnie planowa i opiera się na uzasadnionych podstawach. Jakie będzie miała ona znaczenie w dalszym rozwoju wypadków wojennych, o tym nieprzyjaciel przekona się jeszcze gorzko w odpowiednim czasie. Na sytuację na Wschodzie możemy spoglądać ze spokojem i ufnością. Front niemiecki nie został tam nigdzie przełamany, a żołnierz niemiecki pokazał, że dorósł do niezwykle trudnego zadania, zakrojonej na wielką skalę, elastycznej taktyki walki."

„Wschód będzie stanowił zawsze groźbę dla Europy tak długo, dopóki nie zapadnie tam jasne rozstrzygnięcie. Jeżeli chodzi zaś o samą sprawę bolszewizmu, to — jak oświadczył minister — szkoda w ogóle tracić słów na ten temat. Niebezpieczeństwo tego systemu zostało wszędzie zrozumiane i to nawet tam, gdzie nie chcą się do tego przyznać."

Sytuacja na południu Europy została wystawiona, według słów ministra Goebbelsa, wskutek zdrady króla włoskiego i marszałka Badoglio na niezwykle ciężką próbę. Energiczna postawa czynników niemieckich pokrzyżowała jednak zupełnie zamiary zdrajców włoskich i aliantów. „Warunki kapitulacji, podpisanej przez Badoglio dowodzą wyraźnie, że nikt nie może wykręcić się podstępem z tej wojny, gdyż inaczej zginie. Wojna obecna przypomina bowiem pociąg pospieszny, jadący z błyskawiczną szybkością. Kto z niego wysiada w drodze, łamie kark. Kto składa broń, ten przegrał i zostanie bezlitośnie zlikwidowany. W wojnie tej nie chodzi o reżimy lub poglądy, nie o jednostki lub prywatne zdania, ale o narody, ich życie, ich przyszłość, ich prawo do bytu i egzystencję. Przykład włoski stał się dla chwiejnych umysłów zbawienną nauką."

Omawiając zamiary inwazyjne aliantów na Zachodzie, dr Goebbels stwierdził, że „zarówno Niemcy jak i Sowiety wyczekują stale jeszcze na próżno na ich zrealizowanie. W obozie aliantów wyobrażano sobie widocznie te operacje jako zbyt łatwe do wykonania. Anglosasi walczyli dotąd na peryferiach Europy. Do rdzenia niemieckich pozycyj w ogóle jeszcze nie doszli. Cokolwiekby się stało w końcu tej wojny, naród angielski z głęboką rezygnacją będzie musiał jednak stwierdzić, że postawił na jedną kartę swe panowanie nad światem i że przegrał je."

„W okresie najpotężniejszego dramatu w historii całej ludzkości, zamknięta jest możliwość ostatecznego rozwiązania kwestii europejskiej. Możliwość tę wyzyskać będzie umiała Rzesza Niemiecka, gdyż mocno dzierży pług i miecz, oraz posiada dosyć chleba i broni."

Bolszewicy wciąż jeszcze czekają na przyrzeczony przez aliantów „drugi front"

Nadal daremne wysiłki Bolszewików

celem przełamania frontu niemieckiego na wschodzie

Z ewakuowanych przez Niemców terenów Moskwa na dłuższy czas nie będzie miała korzyści

Wielkie straty Anglików i Amerykanów na froncie włoskim

Korzystna sytuacja żywnościowa na początku piątego roku wojny

Z okazji dożynek, odpowiedzialny za wyżywienie Rzeszy sekretarz stanu Backe wygłosił w Berlinie mowę, w której nakreślił ogólny obraz wyników pracy producentów rolnych, stan wyżywienia mas oraz wyniki tegorocznych zbiorów.

W mowie tej sekretarz stanu Backe stwierdził, że sytuacja żywnościowa Rzeszy na początku piątego roku obecnej wojny jest nieporównanie lepsza, niż w czasie ubiegłej wojny światowej. Obecnie obawa głodu zupełnie nie istnieje. Zbiory tegoroczne, według oszacowań popartych dokładnymi danymi, nie tylko przewyższają zbiory zbóż w ubiegłych latach wojny, ale nawet przekraczają przeciętne wyniki lat pokojowych. Należy się liczyć, że w porównaniu z zeszłym rokiem zbiory zbóż chlebowych wzrosły o 1/3. Doskonale też wypadły zbiory nasion oleistych. Również zbiór buraków cukrowych zapowiada się dobrze.

W zakończeniu swego przemówienia sekretarz stanu Backe stwierdził, że od chwili włączenia do Rzeszy prowincyj wschodnich, nadwyżki tych obszarów w zakresie zbóż chlebowych wzrosły z 177 000 ton w pierwszym roku wojny do 825 000 ton w czwartym roku wojny, zaś w piątym roku wojny oczekiwany jest wynik produkcji w wysokości około jednego miliona ton.

KRONIKA
• NOWOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA •

● Z okazji rocznicy zawarcia Paktu Trzech Mocarstw wygłosili przemówienia radiowe do swoich narodów minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentrop, szef włoskiego rządu faszystowsko-republikańskiego Mussolini oraz japoński minister spraw zagranicznych Shigemitsu. W przemówieniach podkreślono niezachwianą wiarę w zwycięstwo narodów zjednoczonych w Pakcie Trzech Mocarstw.

● Szef angielskich wojsk spadochronowych generał-major G. F. Hopkinson, zmarł wskutek ran odniesionych w czasie operacyj na morzu Śródziemnym.

Olbrzymią przewagę mężczyzn w Indiach wykazał ostatnio przeprowadzony spis ludności. W niektórych prowincjach na każdych 1000 mężczyzn przypada zaledwie 845 kobiet.

● Bolszewicy prześladują duchownych i wiernych na terenach opróżnionych przez wojska niemieckie. Zeznają o tym bolszewicy wzięci do niewoli pod Smoleńskiem. Z chwilą przybycia bolszewików, natychmiast rozpoczęły się ostre prześladowania. Wiele osób rozstrzelano tylko dlatego, że w czasie okupacji niemieckiej uczęszczały regularnie do kościołów. Wielu księży zamordowano lub wywieziono. Wszystkie kościoły zamknięto, a bolszewicy przeznaczyli je jak dawniej na koszary i magazyny.

● Głód i epidemie dziesiątkują ludność Indyj. Głód cierpi ponad pół miliona osób. W samej tylko Kalkucie od połowy sierpnia zmarło z głodu 4000 osób. Równocześnie wybuchła tam w niesłychanych rozmiarach epidemia cholery.

● Życie w Watykanie wróciło do normalnego stanu. Papież znów udziela regularnych audiencyj, jak o tym donoszą władze watykańskie.

● Znów 5000 żydów polskich opuściło Persję udając się do Palestyny. Chodzi tutaj o żydów, którzy byli obywatelami polskimi, a którzy przy postępowaniu wojsk niemieckich uciekli w głąb Rosji.

● W miesiącu wrześniu lotnictwo niemieckie zniszczyło na Wschodzie 1464 samolotów sowieckich.

● W miesiącu sierpniu i wrześniu japońskie siły zbrojne zestrzeliły 642 samoloty alianckie, oraz zniszczyły względnie uszkodziły 125 alianckich okrętów wojennych.

● Powiatowy pokaz bydła i koni otwarto w dniu 4 października w Dębicy. Otwarcia dokonał Generalny Gubernator Dr Frank. O wystawie tej napiszemy obszerniej w następnym numerze Gazety Ściennej.

● Od miesiąca lipca strącono nad zachodnią i południową Europą 2757 alianckich samolotów terrorystycznych.

● Generał Giraud dowódca francuskich wojsk emigracyjnych uległ katastrofie samochodowej i odniósł ciężkie rany.

● Cyklon niezwykłej siły szalał niedawno nad miastem meksykańskim Matazlan i okolicą. Zniszczył on przeszło 3000 domów grzebiąc pod swymi gruzami wiele osób, z pośród których dotychczas wydobyto 50 osób zabitych i przeszło 100 ciężko rannych. Żniwa uległy zupełnemu zniszczeniu a bydło na całym tym obszarze również po większej części zostało zabite.

Ogólna sytuacja wojenna nie wykazuje żadnych zasadniczych zmian. Odnośnie do wydarzeń na wschodnim froncie można powiedzieć, że wojska niemieckie najwidoczniej przeprowadziły już w większej części swoje przewidziane posunięcia. Nowe pozycje, na których przegrupowały się niemieckie dywizje przeszły już próbę ogniową. Jeszcze przed rozpoczęciem znanego w całej Rosji okresu błot i deszczów, występującego zawsze w okresie jesieni, jak również na wiosnę, próby bolszewików uzyskania dalszych zysków terenowych okazały się bezskuteczne. Dwa powody przyczyniły się w pierwszym rzędzie do tego. W pierwszej linii wysoki poziom ducha bojowego i wyszkolenie żołnierzy niemieckich były tymi czynnikami, które łącznie ze świetnym pod względem jakości materiałem bojowym uniemożliwiły bolszewikom zrealizowanie ich planów ofenzywnych. Z drugiej strony w związku z tą sytuacją niewątpliwie będzie swoją rolę odgrywał także fakt, że Niemcy równocześnie z rezygnacją pewnych obszarów Ukrainy i środkowej Rosji z największą starannością unieszkodliwili to wszystko, co mogłoby ułatwić bolszewikom przeprowadzenie akcyj wojskowych. Zaliczyć tu należy w pierwszym rzędzie konsekwentne niszczenie linij kolejowych i wszystkich zapasów, posiadających znaczenie gospodarczo-wojenne, jak również cennych obiektów przemysłowych. Jeżeli znalazły się jakie obiekty ważne pod względem wojskowym, których nie wysadzono w powietrze ani nie spalono w okresie przesunięć wojsk niemieckich w kierunku zachodnim, to w pierwszym rzędzie było to mienie miejscowej ludności. Jednak i te przedmioty nie przyniosą bolszewikom żadnej korzyści, ponieważ znaczna część ludności zamieszkującej te obszary zdecydowała się opuścić kraj wraz z wojskami niemieckimi, aby nie być zmuszoną jeszcze raz przeżywać na własnej skórze panowania bolszewickiego. Po okresie ośmiu tygodni, w ciągu którego punkt ciężkości walk na wschodnim froncie koncentrował się na środkowym odcinku oraz na południu, to z początkiem października bolszewicy podjęli próby przeprowadzenia dalszych operacyj, zakrojonych w bardzo wielkim stylu na północy oraz w okolicy Wielkich Łuków. Jednak i tutaj nie mieli oni szczęścia, ponieważ podobnie jak i na innych odcinkach wschodniego frontu byli zmuszeni stosunkowo nieznaczne zyski terytorialne przypłacić bardzo ciężkimi stratami w ludziach i materiale.

Z terenu południowych Włoch nie ma także w dalszym ciągu do doniesienia żadnych sensacyj. Podczas kiedy poza frontem niemieckim postępuje pod kierownictwem Mussoliniego szybka i energiczna odbudowa wszystkich tych organizacyj wojskowych i gospodarczych, które zdecydowane są nadal w dalszym ciągu upatrywać przyszłość Włoch po stronie Niemiec, w okolicy Neapolu oraz wśród wysokich gór na wschód od tego miasta aż do wybrzeża morza Adriatyckiego toczą się zażarte walki o każdy metr terenu. Liczne dywizje aliantów — jak wynika z doniesień frontowych — stoją tu w obliczu stosunkowo słabych niemieckich sił ubezpieczających. Pomimo tego Niemcy zdołali zyskać nie tylko bardzo poważnie na czasie, ale także zmusić aliantów do nieustannie nowego przegrupowywania swoich dywizyj. Bezpośrednim skutkiem tej taktyki było uniemożliwienie Amerykanom i Anglikom zrealizowania ich planów wojskowych we Włoszech.

Pomimo licznych przyrzeczeń, na których spełnienie oczekuje szczególnie Moskwa, alianci nie mogli dotychczas zdecydować się na utworzenie tzw. „drugiego frontu". Jedyną akcją, dokonywaną przez nich w dziedzinie wojskowej na zachodzie Europy są próby niepokojenia ludności Rzeszy za pośrednictwem ataków powietrznych, skierowane wyłącznie na obiekty cywilne. Celu tego nie zdołali dotychczas alianci osiągnąć, a według opinii obiektywnych i krytycznych obserwatorów nie tylko po stronie niemieckiej, ale także alianckiej, nigdy nie uda się uzyskać rozstrzygnięcia w obecnej wojnie choćby przez największe wzmożenie operacyj przeciwko Niemcom. Niemiecka gospodarka wojenna dzięki niezwykle precyzyjnie przemyślanym planom jest tak silnie zdecentralizowana, że produkcja nie jest zagrożona pod żadnym względem. Przeciwnie, produkcja wszystkich materiałów, niezbędnych dla wojny stale wzrasta. Z drugiej strony straty samolotów alianckich za względu na nieustanne ulepszanie niemieckiej obrony przeciwlotniczej stają się coraz cięższe. I tak Amerykanie strącili jedynie tylko w ciągu trzech dni, mianowicie od 8 do 11 października 208 samolotów, czyli 2000 pilotów, długo i gruntownie szkolonych, oraz obserwatorów i członków załóg lotniczych, posiadających specjalne wyszkolenie. Te straty w ludziach nie dadzą się tak łatwo uzupełnić w ciągu krótkiego czasu, wobec czego wydaje się wątpliwym, czy na dłuższy okres czasu takie operacje lotnicze będą się rentowały aliantom. W związku z tym można ogólnie zaznaczyć, że całe zagadnienie ataków alianckich przeciwko Niemcom już dlatego jest problematyczne, ponieważ w Anglii szerzy się wśród wszystkich warstw obawa przed dniem, w którym Niemcy mogą wziąć odwet za metody bombardowania, stosowane przez Anglików i Amerykanów.

Dla obrony Europy każdy musi ponieść ofiary

Gubernator Losacker przemawiał w Jaśle

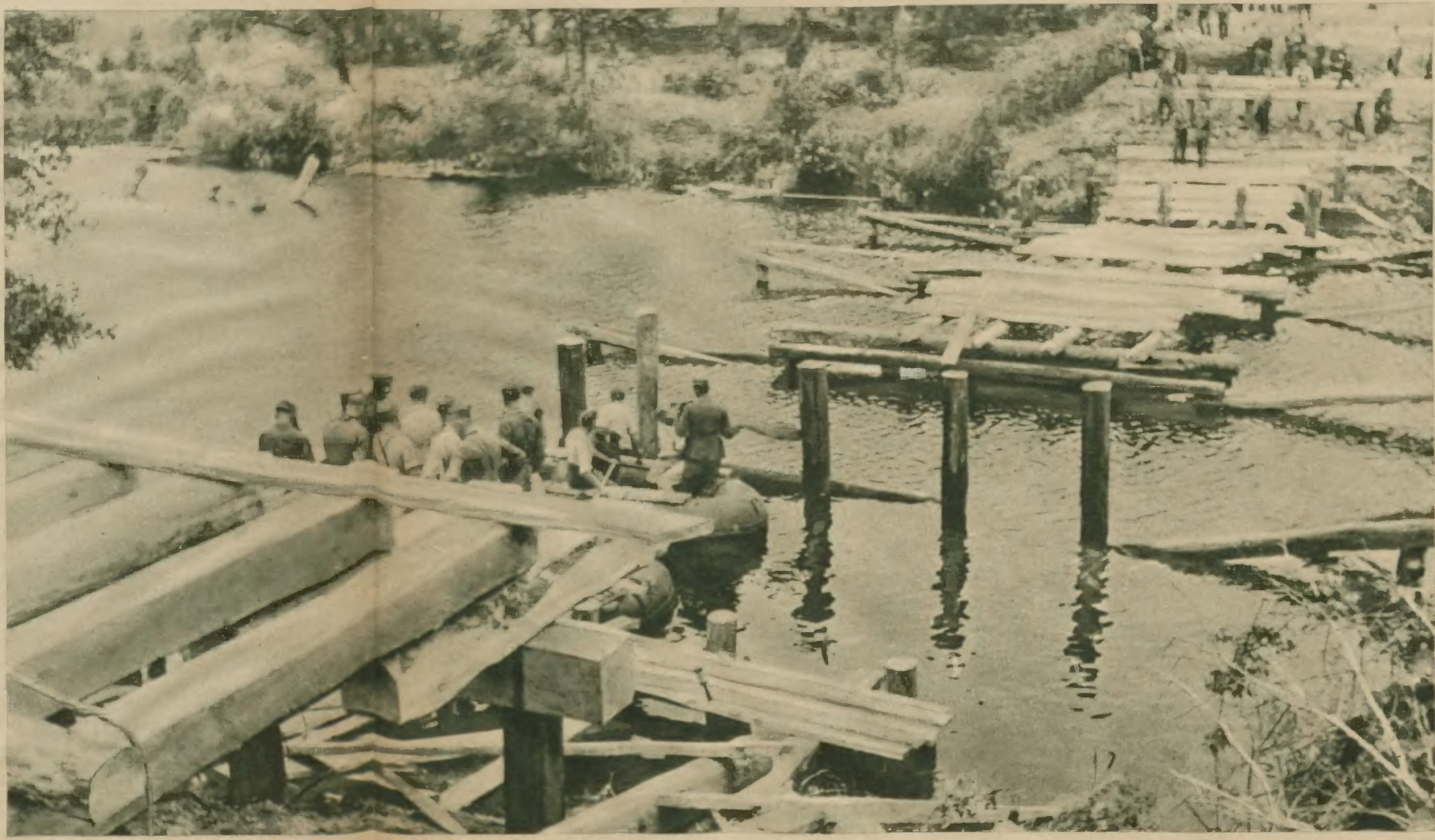
„Każdy Europejczyk, musi dzisiaj w pełnym zrozumieniu zdać sobie sprawę z tego, jakie nie dające się ogarnąć następstwa przyniosłoby panowanie Moskwy nie tylko dla rodziny narodów Europejskich, ale także dla każdej poszczególnej jednostki. Tutaj na terenie Generalnego Gubernatorstwa, jest bardzo wiele osób, które znają komunizm z własnego doświadczenia. Właśnie te osoby mają obowiązek uświadamiania swych współobywateli przy każdej sposobności o ogromie niebezpieczeństw, jakie będą zagrażać Europie tak długo, jak długo na Wschodzie istnieje groźba bolszewicka".

Słowa te powiedział dr Losacker, gubernator okręgu krakowskiego w czasie swej podróży inspekcyjnej, do nauczycieli, wójtów i sołtysów powiatu jasielskiego.

Mówił on o wielkich ofiarach, jakie dzisiaj ponosi się w całej Europie, celem ochrony centrum kultury i cywilizacji ludzkiej przed niszczącymi wpływami bolszewizmu i wskazał na obowiązki i prawa wynikające z tej sytuacji dla każdego obywatela.

„Dla tej wielkiej idei musi każdy ponieść ofiary" — mówił dalej dr Losacker. — „Forma tej ofiary jest różna. Ci, którzy dzisiaj nie walczą jako żołnierze na froncie i dzięki temu nie narażają swego życia na niebezpieczeństwo, mają obowiązek przez wzmożoną pracę w swoim zawodzie przyczynić się do rozszerzenia materialnej bazy Europy w walce o ostateczne zniszczenie komunizmu. Dla mieszkańców wsi, dla właścicieli roli oznacza to apel w kierunku wytężenia wszystkich sił przy produkcji środków żywności."

Gubernator dr Losacker zakończył swoje przemówienie apelem do sumień uczestników zgromadzenia, aby zawsze mieli trwale w pamięci wielkie obowiązki, ciążące na nich w stosunku do Europy i swoich własnych ziomków. Wówczas wszelkie ewentualne przyszłe trudności nie okażą się tak wielkie, aby nie udało się ich pokonać przy pomocy wspólnej pracy wszystkich obywateli i poparciu władz.



Wobec wielkiego ożywienia na froncie Wschodnim i potrzeby przesuwania wielkich formacji wojskowych na nowe pozycje bojowe, niemieccy pionierzy mostowi mają wiele pracy. Budują oni nowe mosty i wzmacniają stare przy pomocy znajdującego się pod ręką różnorodnego materiału zastępczego. Znakomite wyszkolenie fachowe i duże doświadczenie są im pomocne w należytym wykorzystaniu nawet mało przydatnego materiału dla budowy i reperacji mostów wytrzymujących wielkie obciążenia.

Co słychać?
w Gen. Gubernatorstwie

Wszystkie furmanki, wózki ręczne itp. używane w ruchu drogowym muszą posiadać — zgodnie z zarządzeniem władz — na tylnej stronie między środkiem a lewą zewnętrzną krawędzią, czerwone szkiełko odblaskowe. Szkiełek odblaskowych nie wolno umieszczać powyżej 50 cm nad powierzchnią ziemi. Nie mogą one być zasłonięte, ani też zabrudzone.

◆

Niedawno temu w Górnej Niwie (pow. Puławy) odbył się pokaz zwierząt gospodarskich. Nowością pokazu były ogiery gorącej krwi niemieckich ras, nie ustępujące skrzyżowaniom rasy arabskiej z angielskimi. Ponadto pokazano konia z okolic Biłgoraju, noszącego nazwę „konika biłgorajskiego". Jest to zwierzę spokojne, skromne i odporne na warunki atmosferyczne. Prawdopodobnie konik biłgorajski będzie powszechnym zwierzęciem pociągowym w małych gospodarstwach rolnych. Godną wzmianki jest rasa świń, którą otrzymano przez skrzyżowanie rasy krajowej z rasą angielską. Bardzo interesujące były niektóre okazy królików krajowych. Uszlachetniono je przez skrzyżowanie z królikami rasy niemieckiej.

◆

Na podstawie zarządzenia władz państwowych, uregulowano premie za dostawę lnu i konopi. Hodowcy lnu i konopi dostają przy dostarczeniu surowej lub przepalonej słomy lnu lub konopi, jako też włókien lnu i konopi w każdej formie, premie w materiałach lub towarach bławatnych. Za każde 3 złote dochodu ze sprzedaży dostarczonego towaru zastrzega się premię w materiałach lub towarach bławatnych w wysokości jednego punktu tekstylnego. Punkty tekstylne (punkty premiowe) będą wydawane przez ośrodki zbioru lnu i konopi.

◆

Powiatowy pokaz bydła i koni otwarto w dniu 4 października w Dębicy (okręg krakowski). Obecny był Generalny Gubernator dr Frank. Uczestnicy wystawy mieli możność obejrzeć zwierzęta gospodarskie najwyższej klasy z całego powiatu dębickiego. Jak się okazało, hodowla zwierząt gospodarskich w okresie wojny wykazała znaczny rozwój. Liczba klaczy rozpłodowych z 325 w r. 1939, wzrosła do 525 w r. 1943. Jeżeli mowa o bydle rogatym, to hoduje się tylko dwie rasy: nizinną i bydło czerwone; pozostałe rasy powoli zanikają. Właściciele bydła rogatego zorganizowani są w związki hodowlane, prowadzące rejestr zgłoszonych krów. Wyraźny rozwój wykazuje hodowla świń. Do rozwoju hodowli przyczyniło się sprowadzenie z Rzeszy 70 kiernozów niemieckiej i angielskiej rasy. W hodowli owiec wyróżniane są przez hodowców przede wszystkim rasy: merinosów, owcy czarnogłowej i karakułów. Wyraźny postęp należy stwierdzić również na odcinku hodowli drobnych zwierząt gospodarskich. Podstawą rozwijającej się hodowli zwierząt jest udoskonalona uprawa roślin pastewnych oraz rozszerzanie powierzchni łąk i pastwisk.



Wczas rano, gdy rosa jeszcze nie wyschła na polach, młoda dziewczyna wiezie świeżo udojone mleko do mleczarni. Zostanie ono tam wysłane dalej do miast lub też przerobione na masło, które z kolei rozdzieli się między rozdzieli się między pracującą i nieposiadającą roli ludność. Regularne odstawianie mleka jest ważne szczególnie w naszym kraju, gdyż gospodarka tłuszczowa u nas opiera się prawie wyłącznie na maśle, z powodu niedostatecznej uprawy roślin oleistych. Dziewczyna przedstawiona na zdjęciu uśmiecha się radośnie, gdyż wie, że wiezie chętnie oglądany przez pracującą ludność produkt.

Porady praktyczne:

Moczenie lnu. Woda do moczenia lnu musi być możliwie przeźroczysta, winna zawierać mało wapna, magnezji i żelaza, odznaczać się miękkością, podobnie jak deszczówka. Wapno bowiem podczas moczenia osiada na włóknie w postaci drobnego proszku i czyni je nietrwałym, natomiast żelazo barwi włókno na brązowo lub szaro i obniża jego wartość. Wiadomo zaś jest ogólnie, że przez odpowiednie moczenie wpływamy na jakość włókna. Celem zbadania wody można przeprowadzić następującą próbę: na łyżeczce odparować kilka kropel wody. Jeśli po wyparowaniu pozostanie wyraźna biała plama lub brunatna, to woda nie jest odpowiednia do moczenia lnu, gdyż zawiera zbyt wiele wapna i magnezu, które nadają jej twardość.

Konserwacja mąki. Mąka jest produktem łatwo ulegającym zepsuciu. Dlatego też nie nadaje się do dłuższego magazynowania. Stara mąka nabiera posmaku klajstrowatego i mdłego oraz staje się stęchła. Można tego uniknąć przesiewając ją często do czystych skrzynek drewnianych. Zapasy mąki w workach należy umieszczać na drewnianych rusztowaniach, oddalonych od ścian i od podłogi. Lekki przewiew w magazynie jest zalecany. W ogóle mąkę należy magazynować w lokalach suchych, przewiewnych i zdala od silnie woniejących towarów.

Mąki trzeba bardzo pieczołowicie strzec przed szkodnikami takimi, jak: molik lub wołek, względnie kleszcz mączny, karakon, myszy, szczury itp. Najskuteczniej zwalczać szkodniki przez przesiewanie mąki oraz rozsypywanie w pobliżu pieprzu, kamfory i naftaliny. Najlepszym sposobem na wszystkich wrogów mąki jest czystość. W kurzu, wilgoci i brudzie najłatwiej rozmnażają się szkodniki.

Władze ustaliły nowe czasy zaciemnienia dla całego Generalnego Gubernatorstwa, które obowiązują od października bieżącego roku. Czytelnikom „Gazety Ściennej" podajemy zestawienie czasów zaciemnienia za okres od 18 października do 26 grudnia 1943 roku.

Od 18. X. do 24. X. 1943 początek zaciemnienia godz. 17.30, koniec godz. 5.45
Od 25. X. do 31. X. 1943 początek zaciemnienia godz. 17.20, koniec godz. 6.05
Od 1. XI. do 7. XI. 1943 początek zaciemnienia godz. 17.10, koniec godz. 6.15
Od 8. XI. do 14. XI. 1943 początek zaciemnienia godz. 17.00, koniec godz. 6.30
Od 15. XI. do 21. XI. 1943 początek zaciemnienia godz. 16.45, koniec godz. 6.40
Od 22. XI. do 28. XI. 1943 początek zaciemnienia godz. 16.40, koniec godz. 6.50
Od 29. XI. do 5. XII. 1943 początek zaciemnienia godz. 16.30, koniec godz. 7.00
Od 6. XII. do 12. XII. 1943 początek zaciemnienia godz. 16.30, koniec godz. 7.00
Od 13. XII. do 19. XII. 1943 początek zaciemnienia godz. 16.30, koniec godz. 7.00
Od 20. XII. do 26. XII. 1943 początek zaciemnienia godz. 16.30, koniec godz. 7.00

Pamiętajmy o przestrzeganiu tych czasów zaciemnienia. Zaciemnienie musi być zupełne, to znaczy że okna muszą być tak szczelnie zasłonięte, aby najmniejszy promyk światła nie przesączał się na zewnątrz.

Wydawnictwo „TELEPRESS", Kraków, Dom Prasy.
Skrytka pocztowa 612.